Dodatek do Nru 55 „Naprzodu“.

Nr. 54. Kraków, piątek 25 maja 1900. Rocznik IX.

NAPRZÓD

Organ polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Adres Redakcyi i Administracyi Kraków, ul. Bracka 15. — Telefon Nr. 396. —

Wszelkie listy i przesyłki pieniężne należy adresować do Redakcyi i Administracyi, Bracka 15.

Redakcya rękopisów nie zwraca, korespondencyj bezimiennych nie uwzględnia, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Numer pojedynczy 8 halerzy. Numer poniedziałkowy 4 halerze.

Wychodzi codziennie o g. 8 rano a w poniedziałki i dni poświąteczne o godz. 10 rano.

Do nabycia: W administracyi, ul. Bracka l. 15, oraz we wszystkich biurach dzienników.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie,

Adres na telegramy: Naprzód-Kraków.

Prenumerata wynosi: W Krakowie (bez odsyłki): miesięcznie 1 korona 60 hal., kwartalnie 4 kor. 50 h., rocznie 18 kor. — Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 20 hal. — W Austryi: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., rocznie 24 kor., — W Niemczech: kwartalnie 7 marek. — W innych krajach kwartalnie 10 franków. — Za każdą zmianę adresu dopłaca się 40 hal. — Dla robotników w Krakowie i Podgórzu tygodniowa prenumerata 40 hal.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz po 20 halerze, następny po 10 halerzy. — „**Nadesłane**“ od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 halerzy za każdy raz. — **Załączniki** (prospekty i. t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość należy naprzód nadesłać.

KRONIKA.

Kalendarzyk historyczny. 25 maja. 992. Śmierć Mieczysława I, króla polskiego. — 1687. Śmierć Calderona, wielkiego poety hiszpańskiego. — 1815. Konstytucya Królestwa Polskiego. — 1871. Śmierć Delescluza, francuskiego komunarda, na barykadach. — 1895. Czwarty kongres węgierskiej socyalnej demokracyi. — 1895. Międzynarodowy kongres górników w Akwizgranie.

Dziś teatr zamknięty.

W sobotę: „Zgon miłości“, satyra w 4 aktach Roberta Bracco (występ gościnny pani Aleksandry Lüde, artystki teatrów warszawskich).

W niedzielę: „Zgon miłości“, satyra w 4 aktach Roberta Bracco (drugi gościnny występ pani Al. Lüde).

W poniedziałek: „Zgon miłości“, satyra w 4 aktach Roberta Bracco (trzeci i ostatni występ pani Al. Lüde).

Teatr letni w Parku krakowskim. Dziś „Gasparone“, operetka.

W sobotę: „Boccacio“, operetka.

W niedzielę: „Boccacio“, operetka.

W poniedziałek: „Boccacio“, operetka.

Jutro, w sobotę, odbędą się w krakowskim krajowym sądzie karnym (sala Nr. 44. II piętro) dwie jawne rozprawy w sprawie dwóch ostatnich konfiskat „Naprzodu“.

Z Rady miejskiej. Na środowem posiedzeniu, w toku dyskusyi nad sprawą założenia „Wydziału dobroczynności“, najobszerniej przemawiał ks. Bukowski, który referat r. Banasia poddał krytyce i oświadczył się przeciw naśladowaniu systemu elberfeldzkiego, który doskonałym będąc w miastach fabrycznych i zamożnych, nie nadaje się wcale do stosunków krakowskich. Mówca radzi opiekę nad ubogimi wzorować na przykładach.

Z przemówienia ks. B. na wyróżnienie zasługuje uwaga, że skuteczność opieki nad nędzą i wytępienia żebractwa zależy w znacznej mierze od założenia „Domu pracy“ i „Domu przytułku“. W pierwszym winni znaleść zatrudnienie ci, którzy chcą pracować, lecz pracy znaleść nie mogli, a w drugiej kalecy i do pracy niezdolni.

Również przeciw systemowi elberfeldzkiemu oświadczył się prof. Cyfrowicz, przemawiali nadto radni dr. Styczeń, dr. Seinfeld, dr. Kohn, dr. Staniszewski i dr. Propper — wszyscy za wnioskami magistratu, które, jak już donosiliśmy, uchwalono. W sprawie ostatecznej organizacyi „wydziału dobroczynności“ przedłoży Radzie miejskiej wnioski komisya dla ubogich.

Dowiadujemy się, że zakomunikowana nam wczoraj wiadomość o aresztowaniu adwokata dra Kastorego była o tyle mylną, że dr. Kastory nie został jeszcze w środę aresztowany. Bawi on od 10 dni w Wiedniu. Akcya ratunkowa celem pokrycia owych 50.000 koron hr. Hubertowej Krasińskiej, nie udała się.

Moskalofile przy pracy. Niedawno ujrzał w Wiedniu światło dzienne pierwszy numer „Słowiańskiego Wieku“, którego programowi oraz osobie redaktora poświęciliśmy już poprzednio słów kilka.

Na nędznym papierze — nędznym drukiem — nędza umysłowa rozsnuta... Wstępny artykuł jakiegoś Laskowskiego z Orła, w patetycznych zwrotach wyraża nadzieję, iż wybitniejsi działacze słowiańszczyzny w imię wspólnego dobra wspierać będą wydawnictwo p. Werguna — na „wspólny sobór umysłowy się zejdą“.

W następnym artykule sam Wergun zajmuje się kwestyą, zali „umarło słowianofilstwo?“ Stwierdza radośnie, iż ono żyje i zaręcza, iż nigdy słowianofilstwo nie zginie, dopokąd istnieją słowianie (oraz Werguny i... ruble, *przyp. Red.*). Wszak już obecnie cały świat słowiański rozpiera potrzeba tej idei.

Czuje ją Wielkopolska (?), czują ją i w Czechach, i na Morawie, i na Węgrzech, i w Serbii, i w Bułgaryi, czują ją nawet w Azyi Mniejszej (!)... Otóż w zapale dziecjowo-słowiańskim (słowianofilskim) dzielny Wergun jednem pociągnięciem pióra anektuje na rzecz słowiańskiego świata olbrzymi szmat w Azyi.

Rozumiemy gorliwość p. Werguna, atoli sądzimy, że w swej zachłanności powinien się liczyć przynajmniej z pozorami... Radzilibyśmy więc p. W. zrzec się chwilowo Azyi Mniejszej, a natomiast zatknąć sztandar wszechsłowiański w Mongolii. Wtedy, zerknąwszy wszechsłowiańskiem okiem ku niebieskiej wstędze „matuszki Wołgi szerokiej“, mógłby na usprawiedliwienie swoje zacytować przysłowie francuskie: kuzyni naszych kuzynów są naszymi kuzynami....

„Siewiernyj Kurjer“, jeden z najsympatyczniejszych dzienników rosyjskich, zapytuje z racyi przyjścia na świat tego słowianofilskiego bastarda, na jaką publiczność rachuje p. Wergun? Rosyanie nie będą czytali „Słowiańskiego Wieku“, gdyż współpracownicy tego pisma wręcz niemożliwie kaleczą język rosyjski, gdyż zresztą prasa rosyjska posiada własne „Słowiańskie Wieki“ — różne „Swiety“, „Moskowskie Wiedomosti“. Inni słowianie również nie wezmą tej tandety do ręki, gdyż nie potrafi ona współzawodniczyć z tak poważnem pismem, jak praski „Slowansky Prehled“.

Walne zgromadzenie „Przytuliska uczestników powstania z r. 1863/4 odbyło się w czwartek, w sali ratuszowej, pod przewodnictwem prezesa Kułakowskiego. Sprawozdanie za rok ubiegły, piąty z rzędu istnienia „Przytuliska“ wykazuje, że w roku tym towarzystwo uzyskało 107 nowych członków, których ogółem liczy 550 i utrzymuje obecnie 20 weteranów. Dochód roczny wyniósł 4508 złr. 82 ct., rozchód 4047 złr. $39^1/_2$ ct. Znaczny przyrost wykazuje rubryka darów, w której figuruje coraz więcej reprezentacyj miejskich i powiatowych — aczkolwiek niektóre z śmiesznie małemi kwotami, np. Nowy Sącz 5 złr.! Majątek ogólny towarzystwa zestawiony w bilansie reprezentuje sumę 8190 złr.

Walne zgromadzenie przyjęło sprawozdanie do wiadomości i udzieliło zarządowi absolutoryum. Członkami honorowymi mianowano trzech członków rodziny Z., którzy znacznemi ofiarami przyczynili się do rozwoju towarzystwa. Dalej uchwalono zmianę statutu, polegającą na pomnożeniu liczby członków wydziału z 6 na 8.

Tow. Millerand, francuski minister handlu, przeprowadziwszy reorganizacyę paryskiej „narodowej szkoły artystyczno-przemysłowej“ i wyposażywszy ją w laboratorya fizykalne, chemiczne, mechaniczne itd., stworzył w tej szkole katedrę „historyi pracy“ i powołał na profesora tego przedmiotu tow. Jerzego Renarda, który przedtem był inspektorem szkolnym w Paryżu i redaktorem naukowego miesięcznika „Revue socialiste“ (Przegląd socyalistyczny). Renard jest autorem słynnej książeczki „Czy człowiek ma wolną wolę?“, znanej i polskim socyalistom z przekładu.

Porządki w drohobyckim szpitalu. Pewien robotnik, nie mogąc swojej żonie chorej dać w domu należytej opieki, oddał ją za poradą lekarza do szpitala w Drohobyczu. Gdy wszedł tam, przedstawił mu się straszliwy widok. Chorzy leżeli po dwóch na jednem łóżku, najmniejszego dozoru nie było. Kobieta jedna, właśnie w tej chwili, gdy tam wszedł, dostała gwałtownych kurczów, a nie było nikogo, kto-

by jej dał jakąkolwiek pomoc. Lekarza dyżurnego wcale nie ma.

Chorzy ze łzami w oczach opowiadali mu, jak się z nimi obchodzi ordynujący lekarz Eliasiewicz.

Do konającej kobiety odezwał się pewnego razu: „Oho! będzie już z tobą kaput“. Tak traktuje lekarz swoich pacyentów!

Za obrazę mitologii greckiej! Poeta i redaktor belgradzkiej „Zwerdy“ Wesselinovic, umieścił w jednym z numerów tego czasopisma wierszyk, wydrwiwający mitologię pogańską. Wierszyk skonfiskowano i autorowi wytoczono proces o obrazę religii.. W ten sposób belgradzcy koledzy p. Dolińskiego zdystansowali go przynajmniej o długość... głowy. Pomimo, że przed sądem stwierdzono, iż w inkryminowanym wierszyku była mowa o bogach, nie o jednem bóstwie, Wesselinovic skazany został na kilkudniowy areszt.

Jak zanieczyszczoną jest woda rzeczna w wielkich miastach, świadczy następujący spis tego, co w roku zeszłym znaleziono w Sekwanie w obrębie Paryża: „2021 psów, 977 kotów, 647 szczurów, 507 kur i kaczek, 3066 kilogramów odpadków mięsnych, 210 królików, czy zajęcy, 2 źrebięta, 66 prosiąt, 5 wieprzów, 27 gęsi, 27 indyków, 2 wiewiórki, 1 papugę, 609 ptaków różnych, 3 lisy, 150 gołębi i 3 jeże“.

Jak widzimy, z tego menu dla każdego gustu da się coś wybrać, z wyjątkiem dla tych, którzy lubią „wodę zwyczajną“.

Przelicytował!... Gdy rozeszła się tragikomiczna wieść o porwaniu pani „Gyp“, różnojęzyczne gazety, zajmujące się omłotem pustej słomy, zaczęły się spierać o wiek francuskiej powieściopisarki: chodziło o stwierdzenie, czy pani „Gyp“ kwalifikuje się jeszcze do porwania. W tych pozbawionych galanteryi dochodzeniach, przelicytowało wszystkich na niekorzyść sensacyjnej bohaterki pismo „Hamburgische Correspondenz“, pisząc co następuje: „Gyp, jest to hrabina Martel de Jauville z domu Mirabeau, prababka słynnego Mirabeau z czasów pierwszej rewolucyi francuskiej“. Byłaby więc hr. Martel drugiem wydaniem Matuzala.

Wójt i radni z łaski pana starosty. „Swoboda“ ogłasza znowu wypadki nieprawnego urzędowania wójtów i radnych. W powiecie husiatyńskim, w gminie Suchostaw rządzi wójt Stach Wołoszyn, jeszcze od r. 1891 i prośby gminy, aby starostwo rozpisało nowe wybory, nie odnoszą żadnego skutku. Wójt natomiast przechwala się, że ma protekcyę starosty husiatyńskiego i hr. Gołuchowskiego, dlatego będzie rządził aż do śmierci. Rządy jego zaznaczają się tem, że sprzedał swój młyn, który się już wali, gminie za 4000 złr. że używa podwód gminnych i majątku gminnego do swoich osobistych celów.

To samo jest w powiecie dolińskim, w gminie Rożnatów, gdzie urzęduje rada gminna, wybrana jeszcze przed 15 laty. Już cztery razy od tego czasu były wybory i każden raz starostwo wybory unieważniało. Gmina rekursowała do Trybunału administracyjnego w Wiedniu, który ostatnie wybory zatwierdził, pomimo to starosta nie dopuścił nowej rady do urzędowania dlatego, aby zmusić włościan do wyboru znienawidzonego im człowieka na wójta. Włościanie opierają się, a stara rada z przed lat 15 w dalszym ciągu rabuje gminę.

W powiecie śniatyńskim, w gminie Trójca, wybory przeprowadza znany już dobrze komisarz Jaworczykowski ze swoimi żandarmami. Naznacza on nietylko początek wyborów, ale i koniec, i to tak krótki, że ani połowa ludzi nie jest w stanie oddać swoich głosów. Tak samo było przy ostatnich wyborach w r. 1897. Do głosu dostają się tylko ci, których wójt poleci, innych żandarmi wstrzymują przy drzwiach. W ten sposób wybrano radę gminną, samych zaufanych pana starosty i komisarza. Przeciwko temu gmina wniosła protest do namiestnictwa, lecz nie tylko nie otrzymała do dziś dnia odpowiedzi, ale starostwo nieprawnie wprowadziło gwałtem wybraną radę w urzędowanie.

Przegląd społeczny.

Robotnicy szewscy w Krakowie odbyli wczoraj zgromadzenie publiczne, zwołane przez stowarzyszenie zawodowe. Przybyło bardzo wielu robotników, a nadto kilku majstrów z przełożonym cechu na czele.

Dyskusya prowadzoną była nader rzeczowo i spokojnie. Robotnicy wybrali sześciu delegatów, którzy mieli po południu przedstawić tymczasowe żądanie robotników, a mianowicie podwyższenie płacy od jednej pary damskiej po 20 ct. od męskiej po 30 ct.

Wybrani delegaci robotników udali się po południu na zgromadzenie pp. majstrów. Tu napotkali na nader ożywioną i burzliwą dyskusyę. Rozsądniejsi majstrowie zgadzali się na żądanie robotników, jakkolwiek pragnęliby coś jeszcze wytargować, podczas gdy druga część majstrów z uporem średniowiecznym odrzuciła wszelkie pertraktacye. Ponieważ do porozumienia między samymi majstrami nie przyszło, przeto ogłoszono delegatom robotników powziętą „uchwałę“, że nie mogą się dziś wdawać majstrowie w pertraktacye ugodowe dlatego, że... między sześciu delegatami znajduje się tow. Bryniarski, który obecnie już nie jest czeladnikiem szewskim.

Pod takim błahym pozorem rozbili sami majstrowie ugodę! Tego wykrętu nikt na seryo brać nie może. Faktem jednakże jest, że wobec reprezentacyi pp. majstrów delegaci przez robotników zostali jednogłośnie wybrani, że robotnicy chcieli ugodowo spór załatwić. Majstrowie układy zerwali sami, to też robotnikom nic nie pozostaje, jak tylko odwołać się do swej najsilniejszej broni, t. j. do solidarności robotniczej i zastanowić od poniedziałku robotę.

W niedzielę odbędzie się publiczne zgromadzenie, na którem robotnicy zastanowią się nad odpowiedzią majstrom za to brutalne podeptanie swobody organizacyi w wyborze swych reprezentantów.

List z Rosyi.

Kijów, 22 maja.

(Z rosyjskiego ruchu robotniczego. — Wyroki.— I-szy maja. — Strejk piekarzy. — Organizacya tajna).

Nadeszły już wyroki na towarzyszy Rosyan, należących do organizacyi „kijewskawo sojuza borby“, aresztowanych w początkach wiosny 1898 r. Organizacya powyższa w końcu r. 1898 przekształciła się w „kijewskij komitet Rossijskoj socjal-demokraticzeskoj partii.“

Wyroki są następujące: Edelman Borys, student V kursu medycyny, 2 lata więzienia w petersburskim Krzyżu i 8 lat Wschodniej Syberyi (żyd), Tesler Leon, dr. fil., 2 lata tegoż więzienia i 8 lat Wschodniej Syberyi (Rosyanin), Polak Albert, robotnik, 2 lata więzienia i 6 lat Wschodniej Syberyi, Sołoducha, inteligent, 2 lata więzienia i pięć lat Wschodniej Syberyi, Pomeranc Zofia (dentystka), 2 lata więzienia i 5 lat Wschodniej Syberyi (żydówka), Szulakowski Kazimierz, student, 2 lata więzienia i 3 lata Wołogodzkiej gub. (Polak), Tuczapski Paweł 2 lata więzienia i 4 lata Wołogodzkiej gub. urzędnik izby kontrolującej (Rosyanin), Krzyżanowska Wiara, 2 lata więzienia i 3 lata Wołogodzkiej gub., nauczycielka (Rosyanka), Pietrasiewicz Kazimierz, adwokat, 2 lata więzienia i 5 lat Wołogodzkiej gub. (Polak), Szen Borys 7 miesięcy więzienia i 3 lata Wołogodzkiej gub. (Rosyanin), Rabczewski Adam, adwokat, 3 lata Wołogodzkiej gub. (Polak), Bierdiajew Mikołaj 3 lata Wołogodzkiej gub. (Rosyanin), Wałogig, Rosyanin, literat, 3 lata Wołogodzkiej gub., Zaliwski Leopold 3 lata Wołogodzkiej gub. Polak, lekarz; Połoński Piotr, 2 lata więzienia i 3 lata Wołogodzkiej gub., lekarz, Polak; Biełonzow Piotr, adwokat, 3 lata Wołogodzkiej gub., Rosyanin; Mukołow, oficer marynarki, 3 lata Wołogodzkiej gub., Klimowicz Wacław, student, 6 miesięcy więzienia i 3 lata zesłania (Polak), Bogolej 2 lata Wołogodzkiej gub., 5 osób skazano na nadzór policyjny. Oprócz powyższych otrzymało karę zesłania jeszcze 60 osób, przeważnie robotników.

O uroczystości 1-go maja możemy Wam donieść następujące szczegóły:

W Ekaterynosławiu rozrzucono około czterech tysięcy proklamacyj, wzywających do święcenia 1-go maja. Aresztowano około 100 osób. Wzięto także tajną drukarnię, gdzie drukowano pismo socyalistyczne, p. t. „Jużnyj Raboczyj.“

W Kijowie rozpowszechniono wiele proklamacyi na 1-go maja, odbitych w drukarni kijowskiego komitetu rosyjskiego soc.-dem. partyi robotniczej. Odbyło się wiele zebrań po 80 do 100 osób, na których miano mowy i rozwieszono sztandary.

W nocy z 4 na 5 maja wybuchł w Kijowie strejk piekarzy, zor-

ganizowany przez powyższy komitet. Z małymi wyjątkami we wszystkich piekarniach strejkuje około 150 osób. Aresztowano 57 piekarzy. Carska administracya, jak zawsze, okazała się wrogą względem robotników i zabroniła właścicielom piekarń robić ustępstwa strejkującym, proponowała sprowadzenie robotników z innych miast. Solidarność panuje zupełna.

W nocy z dnia 11 na 12 maja były ogólne wielkie areszty w Kijowie. Wzięto około 100 osób.

W czasie strejku komitet kijowski wydał w miejscowej tajnej drukarni odezwę o strejkujących towarzyszach, wzywając społeczeństwo do składek, które też napływają obficie. Strejk ma się ku końcowi. Rezultat nie jest jeszcze wiadomy. Towarzysze nasi zwyciężyliby niezawodnie, gdyby nie presya administracyi.

W tym mniej więcej czasie co i w Kijowie były liczne bardzo areszty i w Odesie. Wzięto przeszło 100 osób

W Mińsku gubernialnym zabrano drukarnię narodowolców.

Obecnie ruch robotniczy w Rosyi jest najsilniejszy na południu. Znaczny udział biorą w nim Polacy i żydzi.

W sferach robotniczych panuje wielkie ożywienie. W Rosyi południowej wychodziły dwa pisma: w Kijowie „Wpierod" i w Ekaterynosławiu „Jużnyj Raboczej".

W końcu 1898 roku ruch socyalistyczny w Rosyi w ogóle, w szczególności zaś na południu zorganizował się i skoncentrował w partyę „Rosijskaja socyal-demokraticzeskaja raboczaja partja".

Z literatury i sztuki.

„Przedświt", miesięcznik polityczno-społeczny, organ polskiej partyi socyalistycznej. Zeszyt 4-ty rocznika XX. wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Drukarnia „Robotnika". — T. W-o: Bakunin a powstanie 1863 r. (dokończenie). — Dr. Władysław Gumplowicz: Dwa kongresy socyalistyczne w Belgii (I. Kongres zawodowy. II. Zjazd rolników socyalistycznych). — Res: Różne prądy w socyalnej demokracyi rosyjskiej. — Z prasy. — Z kraju i o kraju (V zjazd P. P. S. zaboru pruskiego, listy ze Lwowa, Warszawy, Łodzi itd.). — Wspomnienie o Henryku Bukowskim. — Ostatnie wiadomości (demonstracya warszawska). — Odezwa w sprawie jubileuszu tow. Limanowskiego. — Prenumerata roczna „Przedświtu" wynosi 4 K 80 h, w kopercie 8 K. Numer pojedynczy 40 h. Adres wydawnictwa: Józef Kaniowski, 67 Colworth Road, Leytonstone, London N. E.

Telegraf i telefon.

Delegacye.

Budapeszt, 25 maja. Komisya budżetowa austryackiej delegacyi przyjęła zamknięcie rachunkowe za rok 1898.

Pożar.

Czerniowce, 24 maja. Wczoraj popołudniu wybuchł w gminie Lipoweni powiatu suczawskiego pożar, który zniszczył przeszło 80 zagród. Około 300 osób pozostało bez dachu.

Ruch robotniczy.

Gablonz (w Czechach), 25 maja. Wczoraj odbyło się tu wielkie zgromadzenie robotników budowlanych, których zebrało się około tysiąc. Zgromadzeni uchwalili szereg żądań i wybrali komitet, złożony z 6 towarzyszów, który ma te żądania przedłożyć przedsiębiorcom.

Dnia 28 bm ma się odbyć ponowne zgromadzenie celem omówienia odpowiedzi przedsiębiorców i dalszego zachowania się robotników. Należy się spodziewać strejku. Liczba robotników budowlanych w Gablonz i okolicy wynosi około 2000.

Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Petersburg, 25 maja. Grono profesorów wojskowej akademii medycznej uchwaliło ofiarować uniwersytetowi krakowskiemu w dzień jubileuszu artystycznie wykonany adres i wysłać jako delegatów profesorów Przybyłka i Chruszczowa.

Nowi święci!

Rzym, 25 maja. Wczoraj wśród wielkich ceremonij dokonał papież w bazylice św. Piotra kanonizacyi dwóch nowych świętych: bł. Jana Baptysty Delessalla i bł. Rity Dacascia.

Zatarg turecko-amerykański.

Waszyngton, 25 maja. Nota ambasadora amerykańskiego w Konstantynopolu do rządu tureckiego jest zredagowaną w tak ostrym tonie, że może uchodzić za ultimatum. Przed wysłaniem ultimatum zapyta Mac Kinley kongres o zdanie.

Rozruchy w Egipcie

Londyn, 25 maja. „Times" donosi z Kairo z dnia 22 bm.: Nietylko Anglicy, ale również inne narodowości, przedewszystkiem Francuzi, są silnie zaniepokojeni wzrostem fanatyzmu mahometańskiego. Podniecenie wszędzie silne. Usposobienie khedywa jest przychylne fanatyzmowi.

Wojna.

Londyn, 25 maja. Lord Roberts donosi z nad południowego brzegu rzeki Rhenoster pod datą 23 bm.: Gdy przybyłem tu dziś rano, spostrzegłem, że Burowie w nocy się cofnęli i zajęli silną pozycyę na północnym brzegu rzeki, którą natychmiast oszańcowali. Nie uznali jednak za stosowne bronić tej pozycyi, gdy się dowiedzieli, że oddział Jana Hamiltona stoi w Heilbron i że konnica, która przekroczyła rzekę Rhenoster nieco niżej zagraża ich tylnej straży z prawej strony. Most na rzece i tor kolejowy na przestrzeni kilku mil zostały zniszczone. Oddział Hamiltona ścigał Burów, pozostających pod komendą Piotra Deweta z Lindley do Heilbronu. O przejście przez rzekę Rhenoster powstała gorąca walka. Brygada Smith-Dorriensa zaszła Burów z flanków. Angielski oficer komenderujący w Boshof donosi, że w ostatnich dniach poddało się około 300 Burów orańskich. Kellykenny donosi, że oddziały Yeomanry oczyściły pas kraju pomiędzy Bloemfontein a Boshof z Burów.

Londyn, 25 maja. Biuro Reutera donosi, że Burowie pod Vryheid zdobyli na Anglikach, 2 armaty Maksima i 200 jeńców, między nimi 3 oficerów.

Londyn, 25 maja. Biuro Reutera donosi z Kapstadt: Krążą wieści, że prezydent Krüger otrzymał od kierownika deputacyi Burów, Fischera, pismo, w którem radzi mu, aby przyjął warunki pokoju, które podyktuje mu marszałek Roberts. Spodziewają się, że Roberts, przekroczywszy rzekę Vaal, wyda proklamacyę, w której zapewni bezpieczeństwo osobiste burgerom.

Waszyngton, 25 maja. Kierownik reprezentacyi Burów, Fischer, zaprzecza pogłoskom o liście do Krügera.

Londyn, 25 maja. Izba posłów. Balfour odpowiadał na interpelacye w sprawie jeńców angielskich, znajdujących się w Pretoryi, w absolutnej mocy Krügera; Balfour sądzi, że Krüger nie zechce podeptać praw międzynarodowych, i że jeńcom angielskim nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Londyn, 25 maja. Biuro Reutera donosi z Laurenco-Marques z datą 22 b. m.: Odbił stąd parowiec „Brudenoth" z 30.000 uncyi w złocie, udając się do Hamburga.

Londyn, 25 maja. Według doniesienia biura Reutera z obozu Burów pod Volksnist z daty 20 b. m., uderzyły forpoczty Burów wczoraj popołudniu na jeden oddział wojsk angielskich, pomiędzy Nqutu a Mount Prospect, na południe od Majuby. 8 Anglików zabitych, 13 rannych. Burowie nie ponieśli żadnych strat.

Wiedeń, 23 maja. Ministerstwo handlu obwieszcza, że cesarz zezwolił na ustanowienie w ministerstwie handlu komisyi dla zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom.

Ministerstwo handlu wydało rozporządzenie, które reguluje stosunki personalne pocztmistrzów przy nieeraryalnych urzędach pocztowych. Wchodzą oni przez zamianowanie ich za dekretem w trwały stosunek służbowy do zakładów pocztowych i telegraficznych.

Stowarzyszenia i zgromadzenia.

Porady prawnej w sprawach przemysłowych. służbowych i t. p. udziela się bezpłatnie zorganizowanym towarzyszom w lokalu Związku stowarzyszeń robotniczych w Krakowie, ul. Floryańska 49, codziennie od godz. 12½ do godz. od 2południu.

Redaktor naczelny: **Ignacy Daszyński.**
Wydawca: **Jan Englisch.**
Właściciel i odpow. redaktor: **Dr. Zygmunt Marek**

Za treść ogłoszeń redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.



Największy skład

Maszyn do szycia i haftu SINGERA

niedoścignionej trwałości, najnowszej konstrukcyi, a nowszej od wszystkich przez inne składy ogłaszanych, czółenkowe, pierścieniowe i Vibrating Shuttle

szyjące naprzód i wstecz. — Nauka szycia i haftu bezpłatnie. — **Gwarancya pięcioletnia.**

Fabryczny skład oryginalnych maszyn do szycia

MICHAŁ KAMMHOLZ

Cieszyn, Saska kępa 29 5 31—6 Filia: Kraków, Floryańska 34.

Hotel Metropole

w Krakowie, przy ul. Gertrudy 28

poleca swój: **nowo otwarty Ogród.**

Wyborowa kuchnia. 85 3—4

Piwo pilzneńskie z browaru mieszczańskiego w Pilznie.

Wina austryackie, węgierskie i zagraniczne.

Usługa szybka i rzetelna.

Nieprześcignięty Handel łakoci i napojów

Z POKOJAMI DO ŚNIADAŃ

pod firmą:

GUSTAW GOLDSTEIN, Kraków, Zielona 7

poleca swój handel bogato zaopatrzony w napoje i przekąski najlepszej jakości.

Szczególne zalety:

pedantyczna czystość, znakomita kuchnia, stoły kryte i szybka a rzetelna obsługa.

Gabinety na zebrania, z osobnem wejściem.

Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności, kreślę się

41 11—10 z szacunkiem i poważaniem

GUSTAW GOLDSTEIN.

LEON SCHLEICHKORN, właściciel

PIEKARNI POLSKIEJ

w Krakowie, ulica Długa 17 51 11—10 **we Lwowie** (Filia), **ul. Torosiewicza 6**

Poleca swoją piekarnię urządzoną według wymagań zdrowotnych. Wypieka kilka razy dziennie: **Chleb czysto żytni, Chleb pszeniczny, Chleb prawdziwy razowy** jakoteż czysto żytni ciemny, zwany „Polski“, na sposób morawski wyrobiony.

Nabywać go można we wszystkich handlach w Krakowie i we Lwowie, gdzie firma moja się znajduje. Zarząd.

Pobyt w Krakowie z powodu dalszych zobowiązań obliczony jest tylko na krótki czas!

Jeszcze 20 przedstawień!

Cyrk Henry

78 11—30 w Krakowie

przy placu Wielopole.

Dziś w piątek, d. 24 maja br.

bez względu na pogodę

Wielkie High-Life Przedstawienie

Rendenz vous dla towarzystwa

Nowość! Po raz pierwszy! Nowość!

Senzacyjny występ jedynego w świecie

olbrzymiego słonia

BLONDINA

Sprawozdania dzienników wiedeńskich jakoteż ilustrowanej gazety w Lipsku, są dostatecznym dowodem, iż »Blondin« jest najlepiej tresowanym czworonogiem w świecie.

Występ wszystkich klownów — jeźdźców i jeźdźczyń.

Po raz trzeci! (We Wiedniu 50 razy grane.)

MAZEPA

wygnanie do stepów ukraińskich.

wielka pantomina złożona z 2 części, dla sceny ułożona przez dyr. Henry — wykonana przez 150 osób.

Zwraca się uwagę na tresrę konia Mazepy.

Otwarcie kasy codziennie od g. 6½ wiecz. Biletów na miejsca siedzące wcześniej nabyć można u Wgo W. Bujańskiego, Rynek główny od godz. 10 rano do 6 wiecz.

W sobotę dnia 26 maja o godz. 8 wieczór

Wielkie Przedstawienie.

W niedzielę, 24 bm. **dwa przedstawienia**, o g. 4 popoł., i o 8 wieczór.

Towarzyszy

obsługuję z uprzejmością i starannością. - Gazety robotnicze i broszurki do czytania.

J. KUPFER, Fryzyer,

8 **ul. Wolska 1.**

Noclegi w Hotelu „ARBEITERHEIM“ Wieden X.. Quellengasse 77.

codziennie świeża bielizną po 15 i 18 ct. Tygodniowy abonament po 90 ct. i 1 złr.

1-7 Ciepła łaźnia dla gości bezpłatnie. 80

Zawiadomienie!

Cukiernia Warszawska

Romualda Pieczarki

w Krakowie, plac Dominikański

została zupełnie odnowioną!

Dla Pp. amatorów **bilard karambolowy i piramidkowy!** 77 6—3

Poleca swe znakomite wyroby Sz. Publiczności

Ceny nader niskie.

Codzień świeże ciasta po 4 ct.

Z Drukarni Narodowej w Krakowie. Wiślna 9. — Telefon Nr. 404